

Teresa Kaczorowska
Związek Literatów na Mazowszu
Światowa Rada Badań nad Polonią

15 lat wskrzeszania z niepamięci ks. jezuita M.K. Sarbiewskiego

Ksiądz jezuita Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640) – wybitny europejski poeta XVII wieku, ceniony teoretyk poezji, liryk baroku. Pierwszy w Europie sławny poeta polski i pierwszy, przed Sienkiewiczem, tak popularny autor polski. Dzięki temu, że pisał po łacinie już za życia osiągnął w Europie ogromny rozgłos i rozświetlił kulturę Polski w stopniu później niespotykanym. Mówiono o nim *Horatio par* – równy Horacemu, największemu poecie starożytności. Niektórzy uważali, że Sarbiewski nie tylko dorównuje Horacemu, lecz niekiedy go przewyższa¹. Pisane w języku Rzymian utwory „chrześcijańskiego Horacjusza” (*Horatius Christianus*) lub „sarmackiego Horacjusza” (*Horatius Sarmaticus*), jak go nazywano, były czytane na uniwersytetach europejskich, choćby w Oxfordzie, docierały nawet do kolonialnej jeszcze Ameryki Północnej, jako pierwszy produkt wymiany kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą a Nowym Światem.

Światową sławę przyniósł Sarbiewskiemu już pierwszy zbiór liryk w języku łacińskim *Lyricorum libri tres*, wydany w 1625 roku w Kolonii. Poszerzone wydanie tego dzieła, *Lyricorum libri IV*, ze stroną tytułową wykonaną przez Petera Paula Rubensa (wraz z wydaniem kieszonkowym z 1634 r.), doczekało się aż blisko 60 wydań, m.in. w Antwerpii, Paryżu, Londynie, Warszawie, Wilnie, Lejdzie, Strasburgu. Już w XVII–XVIII wieku przetłumaczono je na język angielski, niemiecki, francuski i włoski; najdłużej musiało czekać na przekład w języku polskim – stało się to dopiero w XIX–XX wieku. Poezja „chrześcijańskiego Horacego” była długo wzorem dla niezliczonych poetów łacińskich oraz piszących w językach rodzimych. Uczniami Sarbiewskiego byli także Adam Mickiewicz² oraz Czesław Miłosz, który wspominał o Sarbiewskim, kiedy otrzymał Nagrodę Nobla (8 grudnia 1980, Sztokholm).

Przebywając przez trzy lata (1622–1625) na studiach w Rzymie, M.K. Sarbiewski zaprzyjaźnił się z czołowymi umysłami ówczesnego świata. Cieszył się względami papieża Urbana VIII (Maffeo Barberiniego, też poety), ogłaszał swoje prace naukowe z dziedziny

¹ C. Hermas, *Barok*, Warszawa 1976, s. 232; J. Starnawski, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985, s. 148.

² J. Warszawski TJ, *Mickiewicz uczniem Sarbiewskiego*, Rzym 1964.

poetyki, w tym słynną rozprawę *De acuto et arguto (O poincie i dowcipie)*. W Rzymie prowadził również cieszące się popularnością wykłady, korespondował z największymi uczonymi i poetami Europy. Maciej Kazimierz Sarbiewski był „noblistą” swoich czasów – podczas pobytu w Rzymie został uwieczniony przez Urbana VIII Laurem Poetyckim, dorównując tak samo uhonorowanemu Dantemu czy Petrarce.

Ks. jezuita Maciej K. Sarbiewski był również znanym wykładowcą – poetyki, filozofii, retoryki i teologii – w kilku kolegiach jezuickich (w Krożach, Nieświeżu, Połocku) oraz w Akademii Wileńskiej, gdzie obronił dwa doktoraty, został profesorem, dziekanem i doradcą rektora. Dlatego do dziś stanowi chlubę literackiej i naukowej Litwy.

Pisząc o wielkiej sławie, jaką jeszcze za życia cieszył się Maciej Kazimierz Sarbiewski, rzadko wspomina się o wpływie rodzinnej, mazowieckiej ziemi na życie i twórczość poety. Biografie „chrześcijańskiego Horacego” ujmują jego związki z Mazowszem przeważnie lakonicznie, stwierdzając jedynie, że się tam urodził. A przecież jego rodzinne Sarbiewo nadal istnieje, oddalone dziesięć kilometrów od Płońska, wciąż jest sielską wsią położoną nad rzeką (Raciążnicą, stąd być może motyw rzek wraca potem często w jego twórczości), stoi kościół, w pobliżu którego wychował się i dorastał M.K. Sarbiewski (co nie było bez wpływu na wybór formacji duchowej oraz języka łacińskiego w twórczości). Najpierw przez kilka lat uczył się w rodzinnym domu, dworze szlacheckim rodu herbu Prawdzic, właścicieli Sarbiewa i okolicznych folwarków. Z „rodzinnego sioła” wyjechał kształcić się mając dwanaście lat, ale niedaleko, bo do kolegium jezuickiego w Pułtusku: też na Mazowszu i też nad rzeką...

Rodzinną ziemię Sarbiewski opuścił mając dopiero lat siedemnaście, już po ukończeniu kolegium jezuickiego w Pułtusku – gdzie zdobywał wiedzę pod okiem jezuitów w latach 1607–1612 – a więc w dużej mierze będąc już ukształtowanym intelektualnie i duchowo. W Pułtusku narodził się jako poeta i napisał pierwszą pieśń *Do Narwi*. W tym narwiańskim grodzie wybrał też formację duchową, decydując się wstąpić do zakonu swoich nauczycieli, Towarzystwa Jezusowego.

Z Pułtuszka, w 1612 roku, wyjechał dalej kształcić się, rozwijać duchowo, pracować jako kapłan, zakonnik i uczony. Najpierw do Wilna, gdzie odbył nowicjat SJ i przyjął święcenia zakonne (1612–1614), następnie kształcił się kolejno: w Braniewie (Collegium Hosianum 1614–1617), Wilnie (1620–1622) i Rzymie (1622–1625), nauczał (Kroże, Połock, Nieśwież, Akademia Wileńska). Zawsze jednak wracał do mazowieckiej ziemi, także w swojej twórczości. Po „okresie rzymskim”, już jako poeta uwieczniony najważniejszym papieskim

Laurem Poetyckim, wrócił na krótko do Sarbiewa. Zaprzyjaźnił się wtedy z ordynariuszem diecezji płockiej – biskupem Pawłem Łubieńskim. Ta dozgonna przyjaźń z jego duszpasterzem miała duży wpływ na twórczość „polskiego Horacego”, co zostało utrwalone w poezji i bogatej korespondencji obydwu duchownych. Sarbiewski utrzymywał ściśle więzi z biskupem Łubieńskim przez dziesięć kolejnych „lat litewskich”, kiedy wykładał w kolegium jezuickim w Połocku i Akademii Wileńskiej i przez pięć „lat warszawskich”, gdy był kaznodzieją króla.

Na stałe M.K. Sarbiewski wrócił bowiem na swoje rodzinne Mazowsze. Powrócił w wielkim stylu, na ostatnie pięć lat swojego życia (1635–1640), już w aureoli sławy, nie tylko jako poeta „noblista”, ale znany duchowny i orator, uczonec, teolog i filozof – na stanowisko królewskiego kaznodziei Władysława IV Wazy na Zamku w Warszawie. Stał się także znanym miłośnikiem teatru, był w samym centrum wydarzeń dziejących się w Rzeczpospolitej, cieszył się dużym uznaniem i zaufaniem polskiego monarchy. Zmarł nagle – 2 kwietnia 1640 roku w Warszawie. W stolicy poeta z Sarbiewa został też pochowany. Pozostawił po sobie wiele tomów kazań, rozpraw i poezji, dziś niestety odchodzących w zapomnienie.

Międzynarodowe Dni (Festiwal) Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”

Aby wskrzesić „polskiego Horacego”, przywrócić go z zapomnienia, środowisko literackie północnego Mazowsza, kierowane przez autorkę tego tekstu dr Teresę Kaczorowską, zaczęło organizować Międzynarodowe Dni M.K. Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Inspiracją do ich organizacji był mój udział w międzynarodowej imprezie literackiej „Maj nad Wilią” w Wilnie (2004). Poświęcono ją M.K. Sarbiewskiemu. 10 maja 2004 roku wygłosiłam w murach Uniwersytetu Wileńskiego odczyt *Z rodzinnych stron M.K. Sarbiewskiego*, który został opublikowany później w wileńskim kwartalniku „Nad Wilią”.

Rok później, w 2005 roku, czyli w 410. rocznicę urodzin poety z Sarbiewa – zorganizowałam już z 20 partnerami pierwszą edycję Międzynarodowych Dni M.K. Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Głównym organizatorem i sponsorem przez pierwsze trzy lata był Ciechanowski Oddział Związków Literatów Polskich (dzięki składanym projektom i zdobywanym środkom finansowym), z prezesem dr Teresą Kaczorowską na czele. Celem Dni było od początku i jest do dziś przypomnienie czy wręcz wskrzeszenie z niepamięci, ks. jezuita Macieja Kazimierza Sarbiewskiego jako pierwszego

poety rangi europejskiej, uwieńczonego w Rzymie przez Urbana VIII Laurem Poetyckim (odpowiednikiem dzisiejszego Nobla); ale zarazem jako uczonego, oratora i kaznodziei króla Władysława IV Wazy. Festiwal w 2005 roku trwał 3 majowe dni, miał bogaty program i od razu zachwyił rodaków poety z Sarbiewa. Pragnę nieskromnie dodać, że przed 15 laty dużą rolę edukacyjną, przyczyniając się w dużej mierze do odkrycia i popularyzacji „sarmackiego Horacego” na ziemi rodzinnej – odegrała moja niewielka praca *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu* (wydana przy wsparciu Marszałka Województwa Mazowieckiego)³, w której na tle krótkiej biografii poety pokazałam jego związki z rodzinnym Mazowszem.

Obecnie, po 15 edycjach, Międzynarodowe Dni M.K. Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza” to niespotykany festiwal – oddolny, ale międzynarodowy, pod patronatem Marszałka Sejmu RP, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Ordynariusza Diecezji Płockiej. Jest wyjątkowy, gdyż nie posiada dużego, jednego budżetu, jak inne tego typu wydarzenia. Jest to impreza partnerska, każdy uczestnik ma swoją rolę i zadanie, które też finansuje. Jego mecenasami i organizatorami jest dziś prawie 20 podmiotów z całego regionu, z których powołaliśmy Komitet Organizacyjny pod moim kierownictwem. Ten niezwykle festiwal naukowo-literacko-kulturowo-edukacyjny odbywa się zazwyczaj w drugi weekend maja. I zawsze na ziemi rodzinnej „polskiego Horacego” oraz w kilku miejscowościach północnego Mazowsza – ich wybór ulega co roku zmianom, ale zawsze gościmy w Sarbiewie i Płońsku, ponadto często w Ciechanowie, Rostkowie i Przasnyszu, Warszawie, Pułtusk, Płocku, a niekiedy w Mławie (w 2019 r. wyjątkowo w Wilnie). Jeden dzień jest bowiem zawsze wyjazdowy, przeznaczony na odkrywanie nowych miejsc i śladów „polskiego Horacego”. Przez trzy dni festiwalu uczestniczą w nim setki osób i towarzyszy mazowiecka gościnność. Od początku wspierają go środowiska lokalne z całego regionu: instytucje kultury (w tym ośrodki kultury, muzea, biblioteki, Zamek Królewski w Warszawie), samorządy (wszystkich szczebli), szkoły i uczelnie (szczególnie Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor w Pułtusk), diecezja płocka, parafie, wydawnictwa, organizacje pozarządowe, a także jezuici. W ciągu 15 lat Dni zamieniły się w dużą, stałą, co roku wyczekiwaną w regionie imprezę, z udziałem uczonych, poetów i artystów z kraju oraz zagranicy. Jest to obecnie największa i jedna z najciekawszych tego typu imprez na północnym Mazowszu.

³T. Kaczorowska, *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu*, Związek Literatów na Mazowszu, O/Ciechanów, Ciechanów 2005.

Program Dni jest każdego roku bogaty i ciekawy. Obejmuje zwykle kilka spotkań z poetami w szkołach, bibliotekach i muzeach (z kraju i z zagranicy); odczyty i prelekcje (badaczy tematu, też z różnych państw), recitale, koncerty muzyczne i poetycko-muzyczne, kilka konkursów „O Laur Sarbiewskiego” (poezji – od 2017 r. w dwóch językach: polskim i łacińskim; krasomówczy, recytatorski, plastyczny, na pracę naukową o ks. M.K. Sarbiewskim – w tym większość dla młodzieży). W programie są również nabożeństwa i msze św. w intencji M.K. Sarbiewskiego (co roku w Sarbiewie, a w zależności od programu także w Rostkowie, w kościele św. Boromeusza na Powązkach w Warszawie czy w Mławie). Są też wystawy, promocje książek.

W ciągu 15 lat ukazało się wiele interesujących artykułów i publikacji na temat M.K. Sarbiewskiego oraz jego epoki, a także wydawnictw z fragmentami jego utworów. Poza wspomnianą już publikacją T. Kaczorowskiej *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Mazowszu*, Związek Literatów Polskich Oddział w Ciechanowie, w tym samym 2005 roku, pomógł wydać również ładnie przygotowaną miniaturkę pt. *Maciej Kazimierz Sarbiewski, Poezje*, z interesującym *Wstępem* Zbigniewa Jerzyny⁴. Ponadto Redakcja „Ciechanowskich Zeszytów Literackich” numer siódmy swojego pisma zatytułowała *Chrześcijański Horacy z Mazowsza*, poświęcając poecie z Sarbiewa sporą część tego rocznika (pismo drukuje co roku nagrodzone wiersze ogłoszonego w 2005 r. Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Laur Sarbiewskiego”)⁵.

Kolejne publikacje związane z M.K. Sarbiewskim ukazywały się pod różną egidą, w tym Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana (AES), są to: *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Litwie*, autorstwa Teresy Kaczorowskiej, ze zdjęciami Kazimierza Kosmali (2011), sponsorowana przez Marszałka Województwa Mazowieckiego, będąca pokłosiem zaproszenia przez Centrum Kultury im. M.K. Sarbiewskiego w Krożach (rejon Kelme na Żmudzi) 12-osobowej grupy z północnego Mazowsza, w ramach realizacji kroskiego projektu „Stare tradycje w nowym kontekście” (AES była partnerem w tym projekcie). Publikacja, wydana w wygodnym, niewielkim formacie, przybliży miejsca związane z „polskim Horacym” na Litwie i ślady, które po nim zostały⁶.

⁴ M.K. Sarbiewski, *Poezje, Wstęp*, Z. Jerzyna, Spółdzielnia Wydawnicza „Anagram”, Warszawa 2005.

⁵ „Ciechanowskie Zeszyty Literackie” 2005, nr 7, *Chrześcijański Horacy z Mazowsza*, Związek Literatów na Mazowszu, O/Ciechanów.

⁶ T. Kaczorowska, *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ na Litwie*, zdjęcia K. Kosmala, St. Academia Europaea Sarbieviana, Sarbiewo 2011.

Rok później Sławomir Zembrzuski z Płońska wydał ciekawą pozycję *Z dziejów diecezji plockiej, Sarbiewa i parafii Sarbiewskiej*. Znaczną jej część zajmuje *Ilustrowana historia Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana*⁷.

Dzięki naszej prośbie ukazał się w 2013 roku zbiorek poezji „polskiego Horacego”, w przekładzie Władysława Syrokomli *Maciej Kazimierz Sarbiewski. Antologia*, edytorsko pięknie wydany, w ramach Kolekcji POEZJA POLSKA, jako tom 79⁸.

Pierwszy poetycki almanach – z nagrodzonymi wierszami z dziesięciu edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Laur Sarbiewskiego”, wydany został na 10-lecie Międzynarodowych Dni M.K. Sarbiewskiego (sfinansowany przez MCK i MBP w Płońsku)⁹.

Podczas 15 edycji Festiwalu odbyło się pięć konferencji naukowych poświęconych poecie z Sarbiewa:

- w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk (6–7 czerwca 2005), co zaowocowało cenną publikacją pt. *Maciej Kazimierz Sarbiewski i jego epoka. Próba syntezy*¹⁰;
- w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ – jego twórczość w naszej pamięci* (2014), po której wydano publikację *Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ i jego twórczość. Studia i materiały*;
- w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk *Znaczniki tożsamości kulturowej Mazowsza* (2015), przygotowana wspólnie z Kuratorium Oświaty w Warszawie, skierowana do nauczycieli humanistów z całego Mazowsza;
- w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze *Między barokiem a romantyzmem polskim* (2017);
- w Wilnie, z okazji 15-lecia Festiwalu M.K. Sarbiewskiego, z udziałem badaczy litewskich Uniwersytetu Wileńskiego (2019).

Dzięki inicjacji Dni Sarbiewskiego miały miejsce też inne ciekawe wydarzenia. Utworzono na przykład dwie Izby M.K. Sarbiewskiego – w Miejskim Centrum Kultury w Płońsku oraz w Szkole Podstawowej im. M.K. Sarbiewskiego w Sarbiewie (projekt UE, 2013). Są one odwiedzane przez wielu zainteresowanych, i niosą szeroko imię poety z Sarbiewa.

⁷ S. Zembrzuski, *Ilustrowana historia Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana 2005–2012*, [w:] *Z dziejów diecezji plockiej, Sarbiewa i parafii Sarbiewskiej*, Płońsk, 2012, s. 32–63.

⁸ M.K. Sarbiewski. *Antologia*, przekład W. Syrokomli, Kolekcja POEZJA POLSKA, t. 79, Wydawnictwo Hachette Polska, Warszawa 2013.

⁹ *Ogólnopolski Konkurs Poezji „O Laur Sarbiewskiego”*. *Wiersze nagrodzone w dziesięciu pierwszych edycjach w latach 2005–2014*, wstęp i red. T. Kaczorowska, *Posłowie*, K. Dorosz SJ, Płońsk 2014.

¹⁰ *Maciej Kazimierz Sarbiewski i jego epoka. Próba syntezy*, redakcja i wprowadzenie prof. J. Lichański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2006.

Co roku podczas Dni M.K. Sarbiewskiego odbywa się też Noc Poetów (miejsca: „Sienkiewiczówka w Poświętnem, MCK w Płońsku, Dworek w Dłużniewie), w której uczestniczą goście, literaci z regionu, a także laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Laur Sarbiewskiego”.

W programie tych Dni znalazło się też wiele imprez towarzyszących, jak m.in. poświęcenie sztandaru i nadanie imienia ks. M.K. Sarbiewskiego Szkołom Katolickim w Mławie (2005), Festiwal Muzyki Barokowej w Płońsku (2008–2012) czy plener malarski w Sarbiewie (2013), którego efektem było kilka wystaw i jest stała ekspozycja w Szkole Podstawowej w Sarbiewie. Ponadto staramy się zawsze popularyzować literaturę epoki na stoiskach z książkami i wydawnictwami, ukazują się również utwory Sarbiewskiego w miejscowej prasie, w lokalnych rozgłoszeniach trwa w maju akcja „Pięć minut z Sarbiewskim”. Dni Sarbiewskiego owocują też licznymi artykułami w prasie (lokalnej, ogólnopolskiej, np. w „Gościu Niedzielnym”, polonijnej) oraz w pismach naukowych („Barok”, „Studia Mazowieckie”, „Przegląd Powszechny”).

Co roku na Międzynarodowe Dni/Festiwal Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza” przyjeżdża wielu znakomitych gości. Wykłady, odczyty, prelekcje, homilie podczas dotychczasowych edycji wygłosili wybitni „sarbiewolodzy” i badacze tematu, jak: profesorowie: Aleksander W. Mikołajczak, Jakub Lichański, Jan Dzięgielewski, Juliusz A. Chrościcki, Eugenija Ulcinaite (Litwa), Piotr Urbański, Janusz Pelc, Paulina Buchwald-Pelcowa, Janusz Gruchała, Elwira Buszewicz, Anna Li Vigni (Włochy), Marek Prejs, Antoni Chojnacki, Andrzej Lam, Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, Jerzy Bralczyk, Kazimierz Braun (USA), ks. prof. Michał Grzybowski, prof. Tomasz Kubacki (wiceprowincjał Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego), prof. Libor Martinek (Czechy), prof. Michał Wardzyński, prof. Janusz Zalewski czy badacze z tytułem doktorskim: Radosław Lolo, ks. Herkulan Wróbel (Argentyna), Józef Szostakowski i Wojciech Piotrowicz (Litwa), ks. Eligiusz Dymowski, Stanisław Opiela SJ, Tadeusz Witkowski (USA), Teresa Kaczorowska, Bogumiła Umińska, a także liczni pasjonaci, jak m.in.: Daniel Artymowski, Lech Bobiatyński, Józef Pless, Stefan Świetliczko czy Jacek Wegner. Niektóre z odczytów zostały opublikowane w „Ciechanowskich Zeszytach Literackich”.

Do grona poetów, którzy byli do tej pory na Dniach M.K. Sarbiewskiego należą m.in.: Zbigniew Jerzyna, Bohdan Urbankowski, Józef Pless, Marek Wawrzekiewicz, Dariusz Dziurzyński, Rafał Jaworski, Barbara Gruszka-Zych, Grzegorz Wiśniewski, Andrzej Zaniewski, Jerzy Fryckowski, o. Wacław Oszejca, Krzysztof Karasek, Wojciech Łęcki,

Daniel Ratz, Janina Osewska, Elżbieta Juszcak, Zdzisław Łączkowski, Piotr Zemanek, Magdalena Węgrzynowicz-Plichta, Marek Czuku, ks. Hubert Komorowski, Marek Kaczmar, ks. Krzysztof Jończyk, Dariusz Lebioda, a spoza Polski: Mira Niewińska (Francja), Stanley Kwiatkowski (Cleveland, USA), Alina Szymczyk (Chicago, USA), Bożena Pawłowska-Kilanowski (Kanada) oraz wielu innych, w tym laureaci wszystkich edycji konkursu „O Laur Sarbiewskiego” oraz liczni pisarze z północnego Mazowsza. Niektórzy zostali członkami Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana (AES).

Z artystów, którzy występowali na Dniach M.K. Sarbiewskiego w latach 2005–2015 warto wymienić solistów Opery Narodowej z Rzymu: Paulo de Martino i Caterine Zbrighi, Jacka Kowalskiego z Zespołem św. Ludwika (Poznań), Wojciecha Siemiona, Stanisława Jaskułkę, Basię Raduszkiewicz (Olsztyn), Artura Gotza z Piwnicy pod Baranami, Stanisława Soykę z zespołem, Grzegorza Turnaua z zespołem, zespół Pro Musica Antiqua z Olsztyna, Szczęsnego i Barbarę Wrońskich, Andrzeja Sikorowskiego, Barbarę Bursztynowicz, Marcina Zalewskiego, Edytę Gepert, zespół Dekameron, Andrzeja Ferenca, skrzypka Marka Snyckerskiego, grupę „Sarbivius Cantans”, Irenę Podobas, Michała Bajora, Ryszarda Bacciarellego, zespół Raz Dwa Trzy, Chór Chłopięco-Męski pod dyrekcją Piotra Łopackiego, zespół Prima Vista, Katarzynę Groniec z zespołem, Mietka Szcześniaka, Andrzeja Ferenca, Macieja Gąsiora, Janusza Radka z zespołem, Marię Pomianowską, Beatę Rybotycką z zespołem, Sławomira Zygmunta, Krzysztofa Domańskiego. Występowali też często artyści z regionu: uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Płońsku, chór Sine Nomine z Ciechanowa, bard Wojtek Gęsicki z Ciechanowa, zespół „Moja rodzina” z Głinojecka, Zespół Muzyki Dawnej z Ciechanowa, Zespół Muzyki Dawnej „Horrendus” z Ciechanowa czy kwintet „Cancona” z Płocka. Kilkakrotnie odbyły się też w Sarbiewie widowiska historyczne.

Co roku na Międzynarodowe Dni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (obecnie na Festiwal) przyjeżdżają goście z bliskiej Sarbiewskiemu Litwy – uczestniczyli w nich: Romuald Mieczkowski, Wojciech Piotrowicz, dr Józef Szostakowski, Eugenija Vaitkevičiūti, Birute Jonuskaite, Irena Duchowska, Daniel Krajczyński, Tomas Tamošiūnas, dwukrotnie też była delegacja z Kroż, na czele z Algisem Krutkiviciusem (szef kultury z rejonu Kelme na Żmudzi).

Gościli też parlamentarzyści i politycy, np. śp. senator Janina Fetlińska, poseł Robert Kołakowski (członek honorowy AES), wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, marszałek województwa mazowieckiego ds. kultury Marcin Kierwiński czy liczni szefowie samorządów oraz radni różnych szczebli.

Bywali też duchowni, którzy wygłaszali ważne homilie, jak: biskup płocki ks. dr Piotr Libera, pomocniczy biskup płocki Roman Marcinkowski, rektor Seminarium Duchownego w Płocku prof. Ireneusz Mroczkowski, franciszkanin z Krakowa ks. dr Eligiusz Dymowski czy jezuici: ks. dr o. Marian Opiela, ks. dr o. Wacław Oszejca, ks. dr o. Krzysztof Dorosz.

Na pewno w przeciągu 15 lat Festiwal pomógł spopularyzować postać oraz twórczość M.K. Sarbiewskiego – pod kątem literackim, naukowym, poznawczym. Inicjatorzy wskrzeszania z niepamięci „polskiego Horacego” postawili sobie jednak dalsze, trudniejsze cele – chcieliby zbudować Dwór Sarbiewskich w Sarbiewie (SARBINUM), wydać dzieła M.K. Sarbiewskiego (we współczesnym języku polskim i angielskim), czy rozpocząć współpracę z Rzymem (gdzie Sarbiewski kształcił się, pisał, otrzymał Laur Poetycki), dlatego w 2006 roku powołali organizacją pozarządową – Stowarzyszenie Academia Europaea Sarbieviana (AES).

Stowarzyszenie Academia Europaea Sarbieviana (AES)

Pomysł utworzenia Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana (AES) narodził się podczas II Międzynarodowych Dni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”¹¹ – w Ciechanowie (pierwsza lista inicjacyjna), ale powołanie AES miało miejsce 28 lipca 2006 roku, na plebanii w Sarbiewie, gdzie odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie. Academia została zarejestrowana w KRS w Warszawie (3 stycznia 2007), z siedzibą w zabytkowej plebanii w Sarbiewie. W tym samym 2007 roku, Academia przejęła od Ciechanowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich ster głównego organizatora Międzynarodowych Dni M.K. Sarbiewskiego.

Wśród 20 założycieli AES są zarówno lokalni twórcy, animatorzy kultury, uczeni, duchowni i samorządowcy, jak też ceniące „sarmackiego Horacego” osoby z kraju i z zagranicy. Academia Europaea Sarbieviana cały czas rozwija się – kiedy ją zakładaliśmy liczyła, jak wyżej wspomniano, 20 członków, dziś – ponad 60, i to z różnych zakątków Polski. Jest też kilka osób z zagranicy (USA, Kanady, Czech), mamy też jednego członka honorowego – posła RP Roberta Kołakowskiego. Obecnie trwa już trzecia, pięcioletnia kadencja AES, pod moim przewodnictwem (skład władz dostępny na www.sarbiewski.eu).

¹¹ Pomysł powołania organizacji pozarządowej Academia Europaea Sarbieviana narodził się w Ciechanowie, podczas II Międzynarodowych Dni M.K. Sarbiewskiego, 22 maja 2006 r. Później, w dniach 3–4 lipca 2006 r., 7-osobowa grupa inicjatywna z północnego Mazowsza (T. Kaczorowska, J. Rohoziński, ks. W. Godleś, D. Kucińska, M. Rydzewska, B. Umińska, P. Dychto) wyjechała do Gniezna, na zaproszenie prof. Aleksandra W. Mikołajczaka, na Uniwersytet Adama Mickiewicza Collegium Europaeum Gnesnense w celu omówienia szczegółów działania, przygotowania Statutu, budowy siedziby, itp.

W przyjętym Statucie AES – poza propagowaniem w kraju i zagranicą twórczości literackiej i naukowej M.K. Sarbiewskiego – zaplanowano krzewienie chlubnych tradycji kulturowych I+ Rzeczypospolitej, współpracę z polskimi i międzynarodowymi instytucjami i organizacjami: naukowymi, kulturalnymi, polonijnymi, społecznymi, oświatowymi, samorządowymi, biznesowymi.

Do realizacji tych celów niezbędny jest ponadregionalny obiekt – Dwór Sarbiewskich w Sarbiewie – jako międzynarodowe centrum badawcze, edukacyjne, popularyzatorskie, muzealne i organizacyjne AES. Dwór uzupełniałby istniejący do dziś w Sarbiewie cenny zespół barokowy: kościół, plebanię i cmentarz. Niestety, po rodzinnym dworze właścicieli Sarbiewa nie pozostał nawet ślad. Academia chciałaby go zbudować od nowa – ma już działkę pod budowę (prawie półhektarową) nad rzeką w centrum wsi, blisko dawnej siedziby rodu herbu Prawdzic (AES nabyła ją w 2008 roku po bardzo korzystnej cenie od samorządów) oraz opracowaną koncepcję architektoniczną Dworu Sarbiewskich wraz z oficyną (autorstwa architekt Julii Karłowskiej z Warszawy). W Dworze zamierzamy zorganizować Muzeum Baroku, bibliotekę, biuro AES, i połączyć je z dworską oficyną, w której planujemy utworzyć Dom Pracy Twórczej. Nie jest to jednak projekt łatwy – budowa SARBINUM wymaga pomocy państwa, funduszy UE, bo sama organizacja, nawet przy pomocy lokalnych samorządów, nie da rady, i to mimo iż przez te lata zdołała już zaskarbić sobie życzliwość wielu środowisk. Ma też spore osiągnięcia, które postaram się krótko naświetlić.

Akademia miała do niedawna dwa Oddziały: w Niemczech (kierował nim Józef Pless) oraz na Litwie (dr Regina Jakubenias z Uniwersytetu Wileńskiego). Nie działają one jednak aktywnie, ale mimo to zdołały już przypomnieć w tych krajach postać i twórczość „polskiego Horacego”.

Academia współpracuje stale z Litwą. Co roku, jak wspomniałam wyżej, gościmy poetów lub badaczy z tego kraju. Na VI Dni Sarbiewskiego w 2009 roku przybyła 4-osobowa delegacja z Rejonu Kelme, na czele z wicemerem i z Algisem Krutkevičiusem, bo na tej żmudzkiej ziemi działa Centrum Kultury im. M.K. Sarbiewskiego w Krożach (Kražių M.K. Sarbievijaus kultūros centras), które współpracuje z Uniwersytetem Wileńskim. Mieści się ono w dawnym kolegium jezuickim, ufundowanym w 1616 roku przez hetmana Jana Karola Chodkiewicza. W latach 1617–1620, jako professor academicus, ks. jezuita Maciej Kazimierz Sarbiewski wykładał tam poetykę i syntaksę.

Współpraca ta zaowocowała dwa lata później zaproszeniem delegacji AES przez Centrum Kultury im. ks. M.K. Sarbiewskiego w Krożach, które jest kierowane przez Linę Mikalajūnaitę.

Wyjazd do Kroź (15–17 czerwca 2011) miał charakter naukowo-poznawczy. Szlakami M.K. Sarbiewskiego na Żmudzi i w Wilnie podążało 12 osób: prezes i skarbnik AES (dr Teresa Kaczorowska i Mariusz Pasierowski), wójt gminy Baboszewo Wiesław Przedpełski, Zespół Muzyki Dawnej „Horrendus” z Ciechanowa, dwie laureatki VII Młodzieżowego Konkursu Krasomówczego: Eliza Kozłowska (Powiatowe Gimnazjum Publiczne w Płońsku) i Anna Rakowska (Gimnazjum w Polesiu, gm. Baboszewo) oraz ciechanowski fotografik Kazimierz Kosmala. Przemieszczali się śladami „polskiego Horacego” na Żmudzi i w Wilnie, podróżując mikrobusem (z UG Baboszewo), razem z gospodarzami z Kroź (rejon Kelme). Cały koszt wyprawy pokrywał rząd Litwy.

Poza pokojami hotelowymi (gdzie byliśmy zakwaterowani), w murach kolegium w Krożach jest też muzeum, biblioteka, liczne sale ekspozycyjne i konferencyjne. Tam też odbyła się w dwóch językach – polskim i litewskim – konferencja naukowa „Maciej Kazimierz Sarbiewski i młodzież: czy jego słowo jest wciąż jeszcze żywe?” – w ramach rządowego litewskiego projektu „Długoletnie tradycje w nowym kontekście”. Podczas konferencji wygłoszono kilka odczytów: prezes AES dr Teresa Kaczorowska („Maciej Kazimierz Sarbiewski z Mazowsza i pamięć o nim na ziemi rodzinnej”) i wójt Wiesław Przedpełski („Baboszewo – rodzinna gmina M.K. Sarbiewskiego”), profesorowie Uniwersytetów Wileńskiego i Pedagogicznego (Eugenija Ulčinaitė, Ona Daukšienė, Živilė Nedzinskaitė). Występ miały też nasze dwie młode krasomównice i zespół „Horrendus” oraz młodzież z Kroź.

Poza zwiedzaniem Kroź i okolic – w ramach tego samego projektu „Długoletnie tradycje w nowym kontekście” – jeden dzień poświęcono na wyjazd do Wilna. Tam goście z Polski, pod okiem wileńskich przewodników, poznawali trakty i ślady swojego sławnego krajana: Uniwersytet Wileński (poeta z Sarbiewa był profesorem, dziekanem Wydziału Filozofii i Teologii, doradcą rektora, obronił dwa doktoraty), gmach jezuickiego Nowicjatu (był to jego pierwszy „dom” na Litwie, wstąpił w szeregi Towarzystwa Jezusowego), kilka kościołów, w których bywał – przede wszystkim pw. św. Ignacego Loyoli i św. Kazimierza.

Pokłosiem tego wyjazdu były dwie dwujęzyczne – w języku litewskim i polskim – wydane w Krożach cenne publikacje: *Motiejus Kazimieras Sarbievijus ir jaunuomene: ar nemie M.K. Sarbievijaus žodis? (Maciej Kazimierz Sarbiewski i młodzież: czy jego słowo jest wciąż jeszcze żywe)*¹² – zawierająca skrót prezentowanych w Krożach referatów oraz

¹² *Motiejus Kazimieras Sarbievijus ir jaunuomene: ar nemie M.K. Sarbievijaus žodis? (Maciej Kazimierz Sarbiewski i młodzież: czy jego słowo jest wciąż jeszcze żywe)*, Zbiór artykułów, oprac. L. Mikalajūnaitė, tłum.

sprawozdanie z realizacji projektu pt. *Projektas „Senosios tradicijos naujame kontekste”* (*Projekt „Stare tradycje w nowym kontekście”*)¹³. Warto podkreślić, że Academia Europaea Sarbieviana była partnerem tego międzynarodowego projektu.

Academia współpracuje też blisko z Zamkiem Królewskim w Warszawie – ostatnim domem „polskiego Horacego”. Mieszkał on na Zamku będąc kaznodzieją królewskim, czyli w latach 1635–1640. Kustoszuzeum zamkowego, Daniel Artymowski, przyjeżdża na ziemię poety z Sarbiewa podczas Dni Sarbiewskiego z prelekcjami, a jesienią organizuje, już od 11 lat, Dzień Macieja Kazimierza Sarbiewskiego na Zamku Królewskim w Warszawie (w programie są zawsze prelekcje, poezja, muzyka).

Podjęliśmy też, jako działacze AES, wiele innych inicjatyw – wygłaszaliśmy odczyty powstawały artykuły, odkrywczepace badawcze, ciekawekonkursy, promowaliśmy „polskiego Horacego” w mediach, współorganizowaliśmy wiele cennych przedsięwzięć. Na przykład dzięki działalności AES w 2007 roku został zorganizowany przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty dla uczniów liceów ogólnokształcących województwa mazowieckiego konkurs „Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640) poeta, teoretyk literatury i teatru, znawca kultury antycznej”, pod honorowym patronatem wojewody mazowieckiego.

Inicjatywę wskrzeszania z niepamięci wielkiego zapomnianego poety wspierają artyści. Dzięki temu Academia ma swój hymn: *Ad Fontem Sonam* (*Do źródła Sony*), z tekstem M.K. Sarbiewskiego i muzyką Ireny Podobas (członek założyciel AES), w wykonaniu Warszawskiego Chóru Chłopięc-Męskiego Uniwersytetu Fryderyka Chopina w Warszawie – w 2014 roku wspólnymi siłami udało się nam go wydać na CD. Nagrania dokonano w 2012 roku, w archikatedrze Wojska Polskiego w Warszawie. Hymn ten, wraz z płytą „matką”, Irena Podobas przekazała w darze dla AES (18 grudnia 2012 roku). Wydanie CD sfinansowała rodzinna gmina poety z Sarbiewa.

Academia ma też własne logo (dzieło Janusza Golika z Warszawy), kilka dzieł sztuki (od Daniela Ratza, Sławomira Zembrzuskiego), zaczątek biblioteki (z dziełem M.K. Sarbiewskiego z 1634 r.). Prowadzi własną stronę internetową www.sarbiewski.eu. Do sukcesów AES należy zaliczyć dwukrotne wydanie w trzech językach kolorowego folderu, a

na język polski I. Jakubenas, wydanie sfinansowane przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży Departamentu ds. Młodzieży przy Ministerstwie Opieki Socjalnej i Pracy Republiki Litewskiej, Krože 2011.

¹³ *Projektas „Senosios tradicijos naujame kontekste”* (*Projekt „Stare tradycje w nowym kontekście”*), oprac. L. Mikalajūnaitė, tłum. na język polski I. Jakubenas, wydanie sfinansowane przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży Departamentu ds. Młodzieży przy Ministerstwie Opieki Socjalnej i Pracy Republiki Litewskiej, Krože 2011.

także pocztówek z Dni M.K. Sarbiewskiego (dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców Ziemi Płońskiej). Władze AES przygotowały też legitymacje członkowskie AES, które sukcesywnie wręczają.

Academia dba także o utrwalanie dziedzictwa kulturowego. W 2010 roku, podczas VI Dni ufundowaliśmy tablicę i posadziliśmy w Sarbiewie Dąb Pamięci śp. senator Janinie Fetlińskiej – była ona członkiem AES, zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, 10 kwietnia 2010 roku, udając się do Katynia na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Pamiętamy o jubileuszach naszych członków, na przykład o 25-leciu pracy twórczej prezes Teresy Kaczorowskiej (2012) czy o 30-leciu twórczości Marka Czuku z Łodzi (2013).

W 2011 roku ufundowaliśmy i odsłoniliśmy M.K. Sarbiewskiemu tablicę na starych Powązkach w Warszawie, dzięki której poeta z Sarbiewa nie spoczywa już bezimiennie. Było to możliwe w dużej mierze dzięki pasji i wiedzy Stefana Świetliczko, varsavianisty, który odkrył nam tajemnicę trzech pochówków Sarbiewskiego – a także dzięki naszym badaniom i wyprawom do Warszawy, kiedy upewniliśmy się, że „polski Horacy” nie ma mogiły ani tablicy nagrobnej, a wręcz depcze się po jego szczątkach¹⁴.

(...) Poeta Laureatus (...) był najpierw pochowany w podziemiach kościoła oo. jezuitów przy ul. Świętojańskiej w Warszawie, obok archikatedry św. Jana, gdzie spoczywał przez prawie 200 lat. Szczątki jego nie zaznały jednak spokoju. Trumna była szabrowana podczas potopu szwedzkiego, naruszana w czasie wojny północnej, Insurekcji Kościuszkowskiej, okupacji pruskiej, czy przez wojska Napoleona. Dziś w podziemiach jezuickiej świątyni nie ma śladu po słynnym pięknym nagrobku M.K. Sarbiewskiego, wyrzeźbionym przez Jana Kryńskiego. Dawną obecność szczątków barokowego poety upamiętnia tylko replika jego popiersia z Zamku Królewskiego.

Po kasacie zakonu jezuitów w 1773 roku, świątynia przy ul. Świętojańskiej stała się kościołem szkolnym, podległym Komisji Edukacji Narodowej. W 1834 roku przejęli ją, mocno zniszczoną, oo. pijarzy, którzy podczas porządkowania grobów znaleźli trumnę ze szczątkami „Poety Laureatusa”. Poznali ją po mało czytelnym napisie „Po...Laur...S”. Z szacunku dla niego i jego dzieł, które wykładali w szkołach, przenieśli szczątki Sarbiewskiego ok. 1834 roku do swojego kościoła pw. św. Pryma i Felicjana na ul. Długą (obecnej katedry Wojska Polskiego). Jednak kilka miesięcy później (po upadku powstania listopadowego) na rozkaz władz carskich¹⁵, które zaadoptowały ów kościół na cerkiew, załadowano szczątki wszystkich zakonników (ok.

¹⁴ Relacja ks. Franciszka Ksawerego Kurowskiego SchP (1796–1857), *Wiadomość historyczna o kościele xx Jezuitów w Warszawie*, opublikowana pierwotnie w czasopiśmie „Alleluja” ok. 1840 r., powtórzona przez K.W. Wójcickiego, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 2, Warszawa 1856, s. 94–95.

¹⁵ Na czele wojsk rosyjskich tłumiących powstanie listopadowe stał feldmarszałek rosyjski Iwan F. Paskiewicz (1782–1856). Otrzymał za to tytuł księcia warszawskiego. Od 1832 r. był z ramienia wschodniego zaborcy namiestnikiem Królestwa Polskiego, prowadząc politykę rusyfikacji i ucisku narodowego.

200) na furmanki i przewieziono skrycie, pod osłoną świtu, na cmentarz Powązkowski. „Polski Horacy” spoczywał tam w zbiorowej mogile z oo. pijarami – w odległości ok. sześciu metrów od ściany kościoła św. Boromeusza – aż do II wojny światowej. Niestety, mocno mogiłę naruszoną przez hitlerowskie bombardowania, zlikwidowano w Polsce Ludowej.

Dziś depcze się po bezimiennych szczątkach ks. Sarbiewskiego i oo. pijarów – w tym wielu zasłużonych, jak choćby reformatora szkolnictwa ks. Stanisława Konarskiego – pod osłoną wyłożonej biało-szarą kostką alei cmentarnej. Tylko na ścianie kościoła św. Boromeusza wisi skromna tablica (z czasów Gomułki) informująca o skrytym pochówku, z nazwiskami kilku znanych osób, m.in. ks. Stanisława Konarskiego czy ks. Tadeusza Wagi, ale bez uwiecznionego przez papieża Urbana VIII poety, jezuitę ks. M.K. Sarbiewskiego. Dlatego Academia Europaea Sarbieviana wzięła na siebie obowiązek upamiętnienia sławnego rodaka. Tablicę, przywiezioną z rodzinnego Sarbiewa, na murach zabytkowej świątyni odsłoniliśmy w niedzielę, 8 maja 2011 roku, po uroczystej mszy św. w kościele św. Boromeusza, w obecności członków AES i setek mieszkańców Warszawy (homilię wygłosił o. jezuita ks. dr. Krzysztof Dorosz). Praca nad tablicą z czarnego marmuru, wykonana w rodzinnej parafii Poety pod okiem proboszcza ks. Witolda Godlesia i zaangażowaniu kilku członków Zarządu AES trwała prawie rok. Trwała obecność tablicy na ścianie świątyni św. Boromeusza w Warszawie jest jednak ważna, nie tylko dla AES, ale dla kultury narodowej¹⁶.

Istnienie AES przyczynia się, przez ostatnie lata do poszerzania wiedzy o M.K. Sarbiewskim, nie tylko o trzech jego pogrzebach. Członkowie AES prowadzili badania na temat „polskiego Horacego” i ogłosili liczne odkrycia. Na przykład Józef Pless oraz Klaus Rainer prowadzili w Niemczech kwerendę na temat związków M.K. Sarbiewskiego z niemieckim poetą epoki baroku Jakubem Ballde oraz nad stanem obecnych badań o „sarmackim Horacym” w tym kraju. Wygłosili na ten temat szereg prelekcji. Kilka nowych prac badawczych ogłosiła np. prof. Elwira Buszewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Juliusz Chrościcki z Akademii Papieskiej w Krakowie. Powstały też liczne inicjatywy popularyzujące postać i twórczość poety z Sarbiewa.

Przez 15 lat trwania Międzynarodowych Dni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (obecnie Festiwalu) oraz 13 lat istnienia Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana staraliśmy się – zawsze i wszędzie – działać na rzecz przywracania pamięci o „polskim Horacym” oraz należnego mu miejsca w historii literatury: na różnego rodzaju spotkaniach literackich,

¹⁶ T. Kaczorowska, *Sarbiewski nie spoczywa już bezimiennie*, „Ciechanowskie Zeszyty Literackie” 2011, nr 13, *Córka mazowieckich równin*, Związek Literatów na Mazowszu, O/Ciechanów, s. 265–267.

naukowych, kulturalnych. Rozdawaliśmy materiały promocyjne, pocztówki, książki. Na przykład prezes AES, dr Teresa Kaczorowska, wygłosiła liczne prelekcje o M.K. Sarbiewskim, m.in. w Jezuickim Centrum Milenijnym w Chicago oraz na University Loyola of Chicago (2005), w Oddziale Mazowieckim Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Opinogórze (2006), w Duszpasterstwie Akademickim „Studnia” w Toruniu (2010), w Bibliotece Polskiej mieszczącej się u jezuitów w Atenach (2014), a także w licznych bibliotekach, szkołach, muzeach i ośrodkach kultury na Mazowszu¹⁷. Imię ks. Sarbiewskiego niosą także inni członkowie AES, w tym z zagranicy, choćby ostatnio Bożena Pawłowska-Kilanowska z Kanady, która 22 września 2013 roku wygłosiła prelekcję „Sarbiewski – Polski Horacy” na spotkaniu literackim w polskim kościele w Saskatoon w południowej Kanadzie.

Warto nadmienić, że członkowie Zarządu AES odbyli w ciągu ostatnich lat wiele spotkań z władzami różnych szczebli: państwowymi, samorządowymi, kościelnymi, zakonnymi. Wszyscy wyrażają radość z rozwoju inicjatywy przypominania Polsce i światu „polskiego Horacego”, chwalą działalność AES, więc liczymy na wsparcie jej rozwoju, pomoc przy tworzeniu ośrodka w Sarbiewie, a także w działaniach AES poza granicami Polski.

Mam nadzieję, że nasze poczynania, które przypominałam – w Ciechanowie i w Wilnie – z okazji 15. edycji Festiwalu, pozwolą na dalsze odkrywanie pierwszego polskiego poety rangi europejskiej, którego do dziś żaden poeta z RP nie prześcignął pod względem przekładów i wydań na Zachodzie, poety sławiącego także sarmacką krainę. I że w przyszłości w jego „rodzinnym siole” powstanie planowane SARBIUNUM, zostaną wydane jego dzieła we współczesnym języku polskim i angielskim, będą wypełnione też inne treści Statutu AES. Na pewno „sarmacki Horacy”, czy jak mówią na Litwie „Horacy z Północy”, jest tego wart. Wystarczy bowiem przywołać słowa poety i tłumacza wielu utworów Sarbiewskiego – Władysława Syrokomli, który w 1851 roku pisał o nim:

Kolosalna sława, w którą go świat przyodził godna jest, abyśmy z uczuciem rodzinnej dumy, przebiegli życie i pisma wielkiego poety rodaka, abyśmy poznali jego talent, i na ziemi naszej wznowili pamięć zasłużoną wieszczu, który był chlubą ziemi naszej przed obcemi¹⁸.

Teresa Kaczorowska

¹⁷ Za całokształt działań wskrzeszania z niepamięci ks. M.K. Sarbiewskiego SJ autorka otrzymała w Warszawie ogólnopolską Nagrodę im. Witolda Hulewicza (2006).

¹⁸W. Syrokomla, *Poezje Księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Dział I, *Pienia liryczne*, Wilno 1851, s. 6.

(Tekst ukazał się w czasopiśmie humanistycznym "Niepodległość i Pamięć", Warszawa 2019, Rocznik XXVI, nr 4 (68), s. 317-333.